

Rządowi Grecji może upaść

18 czerwca 2011

GRECJA. Kilkadziesiąt tysięcy osób wzięło 15 czerwca udział w antyrządowej demonstracji w centrum Aten, ponadto strajkowali pracownicy administracji państwowej, transportu kolejowego i morskiego, szkolnictwa oraz zatrudnieni w handlu. Tego samego dnia premier Jeorjos Papandreu odbył kilkugodzinne spotkanie z opozycyjną konserwatywną partią Nowa Demokracja. Po spotkaniu ogłosił w telewizji, że gotów jest dokonać zmian w rządzie, o których poinformuje następnego dnia, czego jednak nie uczynił. Wystąpił też o udzielenie mu wotum zaufania.



Z kolei agencja Reuters informuje, że podczas rozmów z opozycją premier zgodził się podać do dymisji, żeby umożliwić powołanie tzw. rządu jedności narodowej. Jako warunek postawił jednak kontynuowanie przez nowy rząd reform i wypełniania podjętych przez obecny gabinet zobowiązań wobec Międzynarodowego Funduszu Walutowego i Unii Europejskiej. „Naszą powinnością jest stawić czoła wyzwaniom z jakimi mamy do czynienia w imię stabilizacji i kontynuowania naszego kursu reform. Zmiany są bolesne, jednak im szybciej je przeprowadzimy, tym szybciej wyjdziemy z kryzysu” – oświadczył premier. Dodał też, że za obecny kryzys odpowiedzialna jest

także Nowa Demokracja, ponieważ upadek gospodarki został zapoczątkowany za poprzednich rządów Kostas Karamanlisa.

Natomiast lider Nowej Demokracji Antonis Samaras wezwał do przeprowadzenia przedterminowych wyborów parlamentarnych, które uznał za jedyną drogę do przełamania kryzysu. Opozycja liczy na sukces wyborczy w obliczu narastającego rozgoryczenia polityką rządzącej socjaldemokratycznej partii PASOK. Jej pozycja słabnie również w parlamencie. PASOK opuściło ostatnio czterech deputowanych, przez co większość parlamentarna socjaldemokracji zmalała do pięciu posłów. Również w szeregach partii coraz bardziej widoczne są nastroje krytyczne. „Miotamy się od przepaści do przepaści, od dylematu do dylematu” – mówił deputowany PASOK Nikos Salayannis. Rząd wisi na włosku – pisze lewicowa gazeta „Eleftherotypia”.

Jako warunek przekazania kolejnej transzy kredytu w kwocie 12 miliardów euro UE i MFW zażądały od Grecji wprowadzenia surowego planu oszczędnościowego na najbliższe 5 lat. Przygotowany przez rząd socjaldemokratyczny oszczędnościowy plan ratowania pogrążonej w deficycie gospodarki obejmuje m.in. podwyżkę podatków, w tym wprowadzenie nowych podatków od luksusu, redukcję wydatków na sumę 6,5 miliarda euro oraz prywatyzację firm państwowych, która ma przynieść 50 miliardów euro. Tymczasem skutki reform są głęboko już odczuwalne. W pierwszym kwartale bieżącego roku nastąpił spadek PKB o 5,5 proc. w skali rocznej, a bezrobocie osiągnęło rekordowy poziom 16,2 proc. – o niemal 7 proc. więcej niż przed rokiem.

Opracowanie: Bolesław K. Jaszczuk

Zdjęcie: [Joanna – Piazza del Popolo](#)

Źródło: [Lewica](#)